

Cywilizację Azteków stworzyli przede wszystkim Indianie Nahua, nazwani tak od języka nahuatl, którym się posługiwali. Obecnie ich kulturę poznajemy poprzez źródła, które przetrwały inwazję Hiszpanów w XVI wieku, a więc głównie malowane księgi (kodeksy), zapisane w wyrafinowanym i wciąż w dużej mierze nieodczytanym Systemie Komunikacji Graficznej (SKG); a także dzięki tekstom stworzonym przez hiszpańskich zakonników i ich indiańskich uczniów w piśmie łacińskim po hiszpańsku i w nahuatl. Te historyczne teksty ukazują ludzi, których postrzeganie świata w fascynujący sposób różniło się od naszego. Wierzyli oni, że ich dusze składały się z ciepła Słońca; nocami wędrowali po lasach w postaci dzikich zwierząt i nieustannie musieli zapewniać trwanie kosmosu, składając w ofierze krew upuszczoną z własnych języków i uszu.

Niniejszy projekt narodził się z chęci zrozumienia i docenienia obcej nam logiki. Jednakże osiągnięcie tego celu wymaga głębokiego zanurzenia się w źródłach historycznych. Niestety nie sposób wierzyć bezkrytycznie sporządzonym przez zakonników i nawróconych na chrześcijaństwo Indian opisom kultury Nahua, gdyż są one pełne potępiania „pogańskich” wierzeń i praktyk. Dlatego też uczeni poszukują metod, które pozwoliłyby im czytać między wierszami, a także posługiwać się źródłami przedhiszpańskimi, takimi jak kodeksy, do weryfikowania informacji zawartych w tekstach alfabetycznych. Metoda wybrana przez nas koncentruje się na metaforach konceptualnych. Oznacza to, że nie zamierzamy traktować przerośniętych jako środki stylistyczne, ale jako sposoby myślenia osadzone w konkretnej wizji świata. Na przykład obecna w naszej kulturze metafora „człowiek to proch” stanowi klucz do zrozumienia chrześcijańskich wierzeń na temat kondycji człowieka, jego pochodzenia oraz życia po śmierci. Jednak by ją właściwie zinterpretować, należy najpierw przeczytać Księgę Rodzaju oraz inne teksty doktrynalne, a także przyrzeć się obrazom religijnym. To właśnie, tyle że w odniesieniu do metafor konceptualnych Indian Nahua, zamierzamy zrobić w niniejszym projekcie. Aby zidentyfikować przerośnięcie zarówno w języku (w źródłach alfabetycznych) jak i w przedstawieniach graficznych (w kodeksach), będziemy przede wszystkim szukać tzw. serii metonimicznych, charakterystycznych dla twórczości tej kultury. Gdy Indianie Nahua chcieli wyrazić jakąś ideę w sposób metaforyczny, uciekali się często do wymieniania jej elementów składowych bądź atrybutów (w skrócie metonimia oznacza „część za całość”). Na przykład kobietę można było nazwać „spódnicą, bluzką, wrzecionem, listwą do krosna”: dwa pierwsze określenia związane są z kobiecym ubiorem, zaś dwa ostatnie z typową kobiecą pracą, jaką było wyrabianie tkanin. Kompletna seria sugeruje nam, jak wyglądał model kobiecości w społeczeństwie Nahua.

Jako że obraz świata Indian Nahua był bardzo złożony, w ramach jednego projektu nie sposób dokonać jego całościowej rekonstrukcji. Dlatego postanowiliśmy ograniczyć badania do trzech obszarów tematycznych, które według nas obejmują najważniejsze aspekty myśli i wierzeń nahuzańskich: 1) ofiara i samoofiara (np. upuszczanie krwi), 2) mityczne krainy i zaświaty oraz 3) antystruktura (czyli chaotyczna, nieucywilizowana i niebezpieczna część świata) i nieludzie (np. bóstwa czy zmarli). W ramach projektu powstanie co najmniej sześć artykułów, każdy z nich traktujący o jednym z kompleksów metaforycznych opisujących te obszary. Materiał analityczny pochodzić będzie z trzech źródeł alfabetycznych zawierających najbogatszy wybór metafor (*Kodeksu Florenckiego*, *Cantares mexicanos* i *Tratado de las supersticiones* Hernando Ruiza de Alarcón), jak również z kodeksów dywinacyjnych, których Indianie Nahua używali w przepowiadaniu przyszłości i przy wyborze dat ważnych wydarzeń. Pod koniec projektu podejmiemy próbę wykorzystania wyników naszych badań do rekonstrukcji fragmentu obrazu świata Indian Nahua.